

Leopold Tyrmand we wspomnieniach



"Zły Tyrmand" Mariusza Urbanki to swoisty rewers słynnego "Dziennika 1954" Leopolda Tyrmand, legendy polskiego jazzu, socjalistycznego playboya, enfant terrible swingujących lat pięćdziesiątych PRL. Człowieka, który dla części swego środowiska był moralnym drogowskazem, jednym z niewielu, którzy mieli odwagę odmówić kolaboracji z reżimem, dla reszty tylko niepoważnym bikiniarzem.

„Wspierał mnie moralnie i materialnie. Na jego postawie moralnej wzorowałem się i naprawdę nie wiem, czy przeżyłbym bez niego te ciemne czasy” - pisał Zbigniew Herbert do Stanisława Barańczaka na początku lat 90. Mowa o Leopoldzie Tyrmandzie, jednej z najbarwniejszych i najbardziej wpływowych postaci Polski powojennej.

Dziennik 1954

W prasie

- "Ludzie czekający dzielą się na dwie kategorie" - dlaczego warto dziś czytać Tyrmand?

„Życie nauczyło mnie, że w najwspanialszym umyśle zawsze wije się jakiś niedowład, że olśnienia gasną, że i najmądrzejszy, który rzuca nas na kolana, też nie wie, dokąd się udać. Co sprawia, że nie dam żadnej mądrości decydować o mnie beze mnie. Ja wiem, mój protest jest czysto teoretyczny, ale co robić? Żyłem pod Hitlerem i pod Stalinem, w imię których ludzie bądź źli, bądź głupi decydowali w najlepsze o moim losie, nie pytając mnie wcale o zdanie. A za sanacji też znowu nie było tak czarownie. Przeciwstawiłem się wszystkim, jak mogłem, ale niewiele mogłem. I czego ja chciałem? O co walczyłem? O prawo do powiedzenia: "Zaraz, zaraz, to może nie tak..." czyli to, co ci tam, za łabą i za Atlantykiem, w 170 lat po Rewolucji Francuskiej mają co rano pod drzwiami jak butelkę mleka.”

Dziennik 1954

Amelia Sarnowska – Onet Kultura

- Tyrmand: Bokseł, pijak i dziwkarz

Tak o sobie mówił sam Leopold Tyrmand (seplenił), choć ci, którzy go znali, zaprzeczają. Bokserem nie był, nosił okulary, był niski i raczej słaby, pił umiarkowanie, a dziwkarzem był nie większym niż inni w jego środowisku.

Mariusz Urbanek - wyborcza.pl

- Kontrkultura czasów rewolucji. O Leopoldzie Tyrmandzie

Kontrkulturowcy nam mówią, że świat, który znamy, jest ułożony źle i potrzebuje wstrząsu, zaburzenia dotychczasowego porządku, by pozwolić ludziom mówić w bliższym im języku – w 35. rocznicę śmierci Leopolda Tyrmanda.

Mateusz Matyszkowicz - teologia polityczna.pl

- Czy Leopold Tyrmand był literackim chuliganem? (Trójkowy chuligan literacki)

Na rynku ukazała się właśnie "Biografia Leopolda Tyrmanda. Moja śmierć będzie taka, jak moje życie", którą napisał Marcel Woźniak. Jak podkreśla biograf, Leopold Tyrmand to "autor największego polskiego bestsellera 'Zły' oraz słynnego 'Dziennika 1954'. Piewca Warszawy i guru jazzu. As reportażu 'Przekroju i 'New Yorkera'. Szeryf wychowany na ulicy Trębackiej, który wyruszył na Dzikie Zachód. Równie niespodziewanie się zjawiał, jak i zniknął, zostawiając po sobie dziesiątki anegdot i historii".

Trójka

Inne artykuły na Onet Kultura:

- Uwielbiał być w centrum zainteresowania. Zwracał uwagę swoim strojem – kolorowymi skarpetami, dopasowanymi marynarkami i idealnie skrojonymi spodniami
- Był przeciwnikiem PRL. Na starość stał się konserwatystą
- Stał się bohaterem filmowego sporu wokół "Pana T." - twórcy mieli bez zgody syna pisarza zaczerpnąć motywy, bohaterów i konkretne sceny z książki "Dziennik 1954"
- 19 marca mija 35. rocznica śmierci Leopolda Tyrmanda
- W kwietniu 2019 Sejm RP ustanowił 2020 r. Rokiem Leopolda Tyrmanda
- Tyrmand: pisarz, który lubił się wyróżniać
- Dżentelmeni PRL-u. Leopold Tyrmand, czyli od bon vivanta do pedantycznej mrówki [fragment książki]
- Michał Wójcik, Krystyna Okólska, "Bogna Tyrmanda. Nastolatka, która rozkochała w sobie pisarza" [fragment książki]



Leopold Tyrmand z muzykami na Festiwalu Jazzowym w Sopocie w 1957 roku. Autor bestsellerowej powieści "Zły" był czołowym popularyzatorem jazzu w Polsce. Właśnie w 1957 roku wydał książkę "U brzegów jazzu" - przez długie lata jedyną w naszym kraju monografię na ten temat Foto: PAP/CAF



Leopold Tyrmand (fot. mat. pras. wydawcy)

Film



Kadr z filmu "Pan T.", 2019, materiały promocyjne

Pan T. czy Pan Tyrmand?

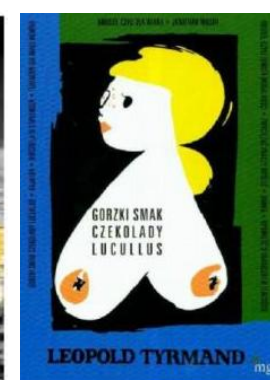
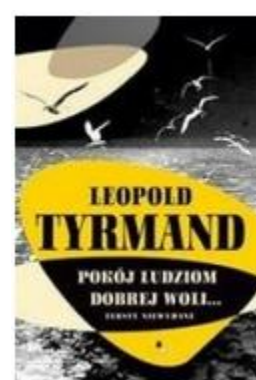
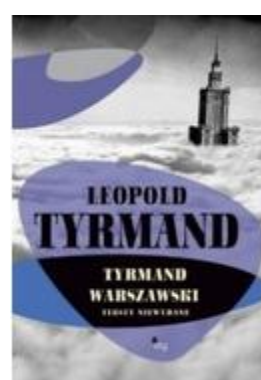
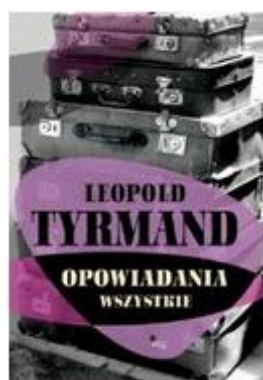
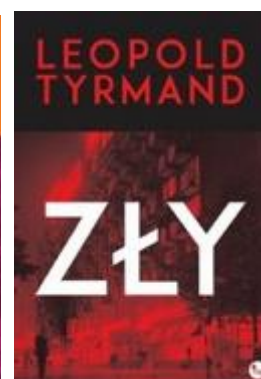
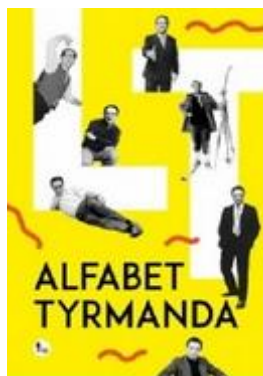
Autor: Artur Zaborski

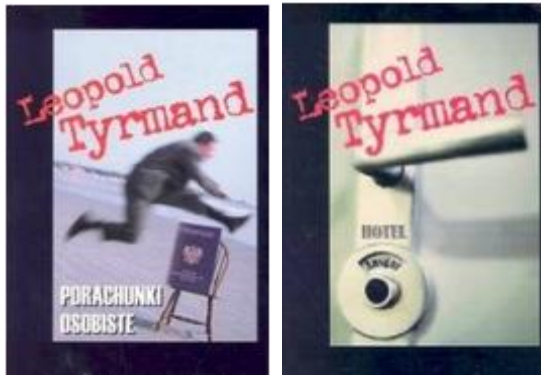
Opublikowany: 31 gru 2019 culture.pl

Oby "Pan T." zapoczątkował nową modę w polskim kinie. Nad filmem Marcina Krzyształowicza rozciąga się widmo sądów, kar i procesów, czyli tego, czego nadwiślańskiej - zachowawczej i nieznosnie ugrzecznionej - kulturze filmowej tak bardzo brakuje. Nawet jeśli cała sprawa jest burzą w szklance wody, to może zainspiruje innych filmowców, by nie wycofywali się, tylko odważnie opowiadali swoje historie. Nawet ze ceną stresów, które płacą właśnie reżyser i producent Jarosław Boliński.

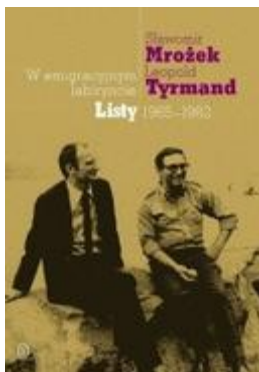
Twórcy "Pana T." już premierową projekcją na festiwalu w Gdyni otworzyli planszą informującą, że obraz nie jest oparty na niczyjej biografii. Na konferencji prasowej powtórzyli, że nie adaptowali losów Leopolda Tyrmanda, a jedynie luźno inspirowali się jego i kilku innych literatów (m.in. Sławomira Mrożka i Tadeusza Konwickiego) historią.

Książki





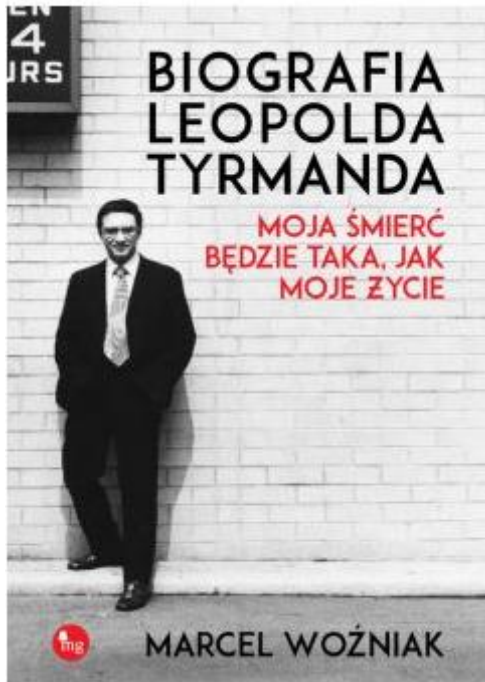
W emigracyjnym labiryncie. Listy 1965-1982 – Sławomir Mrozek ; Leopold Tyrmand



Mrozek i Tyrmand - niepokorni pisarze o literaturze, emigracji i Polsce O tym, że wybitny dramaturg Sławomir Mrozek znał i wymieniał listy z Leopoldem Tyrmandem, autorem powieści Zły, do (...)

Książki biograficzne o Leopoldzie Tyrmandzie

Biografia Leopolda Tyrmanda. Moja śmierć będzie taka, jak moje życie – Marcel Woźniak



Leopold Tyrmand. Lolek, Poldek, Lopek, Loluś, Lo. Autor największego polskiego bestsellera Zły oraz słynnego Dziennika 1954. Piewca Warszawy i guru jazzu. As reportażu „Przekroju” i „New Yorkera”. Szeryf wychowany na ulicy Trębackiej, który wyruszył na Dzikie Zachód. Równie niespodziewanie się zjawił, jak i zniknął, zostawiając...

Tyrmandowie. Romans amerykański – Agata Tuszyńska



Opowieść o amerykańskim okresie życia autora Dziennika 54. Przewodniczką po nim jest trzecia żona Tyrmanda, Mary Ellen Tyrmand, matka ich dwojga dzieci.

Tyrmand i Ameryka – Katarzyna Kwiatkowska ; Maciej Gawęcki



Leopold Tyrmand przyłynął do Ameryki w styczniu 1966 roku i mieszkał tam do śmierci w roku 1985. Książka Katarzyny I. Kwiatkowskiej i Macieja Gawęckiego przybliży ten wciąż mało znany etap życia (...)

Bogna Tyrmanda. Nastolatka, która rozkochała w sobie pisarza – Krystyna Okólska, Michał Wójcik



Bogna z Dziennika 1954 naprawdę miała na imię Krysia. Oto prawdziwa historia romansu Leopolda Tyrmanda z nastolatką. Początek lat 50. XX wieku. Tyrmand liże rany – jakiś czas temu wyrzuci (...)